

Barbara Konwerska

OCHRONKI WIELICKIE – ICH POWSTANIE I ROZWÓJ  
W CZASACH ZABORU AUSTRIACKIEGO

WSTĘP

W epoce dynamicznego rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza przemysłowego poszczególnych krajów Europy przełomu XVIII i XIX w., wobec szeroko zakrojonego procesu pauperyzacji, ogólnemu ożywieniu uległy idee filantropii, uwidaczniając potrzebę podjęcia zorganizowanych działań opiekuńczych przez państwo, ale przede wszystkim przez wszelkiego rodzaju organizacje, stowarzyszenia czy związki religijne. To właśnie na czas rewolucji przemysłowej przypada okres tworzenia różnego typu zakładów dobroczynnych. Szczególne miejsce zajmowały wśród nich pierwsze placówki wychowania przedszkolnego zwane ochronkami. Nic więc dziwnego, że w jednym z najważniejszych ośrodków górniczych ówczesnej monarchii austriackiej ośrodki tego typu pojawiły się w II poł. XIX w.

Praca *Ochronki wielickie – ich powstanie i rozwój w czasach zaboru austriackiego* jest próbą szczegółowego omówienia historii powstania i pierwszych lat działalności obu wielickich ochronek – miejskiej i salinarnej, powstałych w II poł. XIX w.

Mogłoby się wydawać, że funkcjonująca literatura wyczerpała atrakcyjny dla badaczy temat. Nic bardziej mylnego. Większość istniejących opracowań i monografii, ze względu na zazwyczaj ogólny charakter, tematu nie wyczerpały<sup>1</sup>. Jedyna szczegółowa publikacja bezpośrednio dotycząca tego zagadnienia,

<sup>1</sup> Wśród tych publikacji wymienić należy prace: S. Gawęda: *Wieliczka pod rządami austriackimi* (dalej: *Wieliczka pod rządami...*) (w:) *Wieliczka. Dzieje miasta*, Kraków 1990, s. 201-224; D. Dobrowolska: *Górnicy salinarni Wieliczki w latach 1880-1939. Studium historyczno-socjologiczne załogi robotniczej* (dalej: *Górnicy salinarni Wieliczki...*), Wrocław-Warszawa-Kraków 1965; I. Markowski: *Wielicka orkiestra salinarna w latach 1830-1990*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” (dalej: „SMDŻ”), t. XXI, Wieliczka 2001, s. 179-202 oraz B. Konwerska: *Wykorzystanie majątku saliny wielickiej w świadczeniach na rzecz pracowników kopalni w latach 1772-1914* (dalej: *Wykorzystanie majątku...*), „SMDŻ”, t. XXIV, 2005, s. 205-235.

a mianowicie praca siostry Marii P. Lenart<sup>2</sup> wymaga, mimo czytelnej rzetelności i poprawności, uzupełnienia o bogate materiały archiwalne, jakimi są Akta Salinarne Wieliczki i Bochni z lat 1772-1918, do których autorka nie mogła dotrzeć.

Wobec powyższego zasadne wydaje się stworzenie opracowania porządkującego dotychczasowy stan wiedzy, ale przede wszystkim w pełni analizującego historię powstania i mechanizmy działania wielickich ośrodków opiekuńczo-wychowawczych.

Większość źródłowych informacji dla niniejszej pracy dostarczyły Akta Salinarne Wieliczki i Bochni z lat 1772-1918, przechowywane w Archiwum Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce. Szczególnie cenne okazały się zbiory tamtejszej grupy VII: Prace budowlane na powierzchni. Budownictwo i remonty w Salnie wielickiej, grupy XVIII: Instrukcje, etaty, awanse, uposażenia i prośby o przyjęcie do pracy urzędników saliny w Bochni i Wieliczce, grupy XXXI: Majątek ziemski saliny wielickiej, grupy XXXIII: Powiązania saliny wielickiej z miastem w sprawach kościelnych, szkolnych i kulturalnych. Organizacja ruchu turystycznego w salinie, grupy XXXIV: Opieka lekarska, ubezpieczenia i Kasa Bracka oraz grupy XLII: Majątek nieruchomy żup solnych.

Istotną rolę dla powstania poniższego opracowania odegrały również rządowe publikacje zawierające schemat organizacyjny władz administracyjnych i lokalnych oraz zestawienia statystyczne<sup>3</sup>, a także dwa zespoły akt: Starostwa Górnicze i Magistrat Miasta Wieliczka przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie<sup>4</sup>.

## OCHRONKA MIEJSKA

Czasy zaboru austriackiego w historii wielickiej kopalni charakteryzują się m. in. uporządkowanym i rozbudowanym systemem opieki socjalnej. W ramach prowadzonej polityki socjalnej oferowano pracownikom saliny różnorakie świadczenia i należności. Wśród tego bogatego wachlarza świadczeń całkowicie odmienną formą była ochronka salinarna dla małych dzieci. Tego typu instytucje opiekuńczo-wychowawcze były pierwszymi na świecie placówkami wychowania przedszkolnego, które powstawały najczęściej w wysoce rozwiniętych ośrodkach przemysłowych. W krajach, w których wykształciły się stosunki kapitalistyczne istnienie ochronek było próbą rozwiązania problemów wychowawczych

<sup>2</sup> M. P. Lenart: *Prowincja krakowska Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny zgromadzenia ss. Felicjanek*, t. II, Leksykon Domów (1861-1981), cz. V, Strzyżów-Żółkiew, Kraków 2004.

<sup>3</sup> *Szematyzmy Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim* (dalej: *Szematyzmy...*), Lwów 1869-1914.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe, Oddział VI (dalej: Arch. Kr./VI), *Inwentarz akt „Starostwa górniczego w Krakowie (1774) 1872-1924 (1935)”* oraz *Magistrat Miasta Wieliczka (Stadtmagistrat in Wieliczka) 1777-1866*.

związanych zarówno z dziećmi osieroconymi jak i dziećmi pozbawionymi opieki rodziców znajdujących się w nędzy materialnej. Ochronki jako zakłady opiekuńczo-wychowawcze przyjmowały zazwyczaj podopiecznych w wieku wczesnoprzedzkolnym, przedszkolnym i wczesnoszkolnym proponując im, w myśl zasady łączenia zabawy z nauką i pracą, zajęcia edukacyjne takie jak nauka pisania i czytania, nauka religii czy robótki ręczne<sup>5</sup>.

Zanim doszło do utworzenia ochronki salinarnej w Wieliczce powołano do życia powszechnie dostępną ochronkę miejską im. Marii Gołuchowskiej<sup>6</sup>.

Pomysłodawcą utworzenia tego typu placówki w mieście górniczym był hr. Agenor Gołuchowski, który w 1867 r. zwiedzał Wieliczkę. Na skutek jego interwencji utworzono dwa komitety: honorowy, w skład którego wchodziła m. in. hr. Maria Gołuchowska<sup>7</sup> oraz organizacyjny z dr Janem Rogozińskim na czele. Wskutek ich działalności w kwietniu 1868 r. zgromadzenie ss. Felicjanek przejęło na cel tworzącej się placówki budynek salinarny nr 22 w Mierzącze (obecnie ul. Asnyka 40). Uroczyste otwarcie zakładu ochronki dla pięćdziesięciorga dzieci, na które zaproszony był wśród licznie przybyłych gości m. in. hr. A. Gołuchowski odbyło się 29 VI 1868 r. w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Klemensa w Wieliczce. Na czele zarządu nowej placówki stanął dr J. Rogoziński, a fizyczną opiekę nad ochronką i jej podopiecznymi oficjalnie przejęły ss. Felicjanki<sup>8</sup>.

Zgromadzenie siostr św. Feliksa z Kantalico Trzeciego Zakonu Regularnego Świętego Franciszka Serafickiego, zwanych potocznie siostrami Felicjankami, założone zostało 21 XI 1855 r. w Warszawie, a po kasacie zakonu w zaborze rosyjskim w 1864 r. przeniesione zostało na teren zaboru austriackiego. Od początku zakon swój charyzmat realizował poprzez służenie dzieciom, osobom starszym, opuszczonym, samotnym, chorym oraz rodzinom potrzebującym pomocy. W efekcie zakon w swojej historii powołał do życia wiele placówek opiekuńczo-wychowawczych w tym m. in. ochronki dla małych dzieci. Nic więc dziwnego, że zaproszone przez Gminę do współpracy ss. Felicjanki ideę prowadzenia ochronki miejskiej w Wieliczce przyjęły z entuzjazmem. Pierwszą przełożoną<sup>9</sup> domu Św. Kingi została s. Maria Makryna Mężyńska<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> W. Bobrowska-Nowak: *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego*, cz. 1, Warszawa 1978.

<sup>6</sup> Ochronce miejskiej im. hr. M. Gołuchowskiej nadano, za jej zgodą, we IX 1868 r. zob. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny zgromadzenia ss. Felicjanek*, t. II, Leksykon Domów (1861-1981), cz. V, Strzyżów-Zółkiew, Kraków 2004, s. 220.

<sup>7</sup> Przez cały okres istnienia ochronki miejskiej hr. M. Gołuchowska pełniła funkcję honorowej protektorki tejże placówki, a jej zastępczynią była Emma Niedzielska. Zob. *Szematyzmy za lata 1869-1914*.

<sup>8</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 1829, k. 7; tamże, sygn. 2024, k. 348; tamże, sygn. 2894, k. 185-186; por. S. Pamuła: *Moje wspomnienia*, nr 864 Zb. Spec. MŻKW, s. 7; Arch. Kr., Oddział VII (dalej: Arch. Kr./VII), *Magistrat Miasta Wieliczka (Stadtmagistrat in Wieliczka) 1777-1866* (dalej: *Magistrat Miasta Wieliczka...*) sygn. MW 197, s. 17-19, s. 21-23; M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 218-219; *Szematyzm 1870 r.*

<sup>9</sup> Po niej funkcję tę pełniły, w interesującym nas okresie dwadzieścia trzy siostry Felicjanki. Zob. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 226.

<sup>10</sup> M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 223.

Do struktur administracyjnych ochronki, obok dr J. Rogozińskiego, powołano dodatkowo w 1870 r. dwóch administratorów – Stanisława Fischera i Franciszka Bittmara. W 1876 r. funkcje administratorów zastąpiono osobą kuratora, którym został wówczas Bruno Miczyński, pełniący to stanowisko nieprzerwanie aż do początku lat dziewięćdziesiątych XIX w. Po odejściu B. Miczyńskiego aż do zamknięcia ochronki w 1907 r. stanowisko to nie było obsadzone<sup>11</sup>.

Nie dysponując własnym, spełniającym odpowiednie standardy budynkiem Gmina miasta Wieliczka podnajęła, za zgodą CK Dyrekcji Krajowej we Lwowie wydaną w rozporządzeniu z 21 III 1868 r., na wspomniany cel od Zarządu Salinarnego realność położoną w Mierzące pod nr 22. Mimo fizycznego przejścia nieruchomości, wobec braku porozumienia w sprawie treści umowy najmu, stosowny kontrakt dzierżawy został zawarty dopiero 22 II 1869 r. Zgodnie z jego postanowieniami Zarząd Salinarny wynajął podległą sobie realność Gminie miasta Wieliczka na sześć lat, począwszy od 1 IV 1868 r., z prawem wcześniejszego, półrocznego wypowiedzenia najmu przez jedną ze stron. Zarząd wyraził również zgodę na dostosowanie budynku do potrzeb tworzącej się instytucji z tym zastrzeżeniem, że najemca zwróci nieruchomości w terminie określonym kontraktem, w stanie sprzed zawarcia umowy, a więc zgodnie z dołączonymi do umowy planami i opisem inwentarza. Tak więc wszelkie zmiany dokonane przez Gminę w ciągu czasu najmu realności nr 22 miały być w momencie jej zwrotu usunięte, a wszelkie ubytki inwentarza na koszt najemcy uzupełnione. Nadto w § 3 umowy ustalono, że w razie nie wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron w ciągu sześciu lat dzierżawy zawarty kontrakt zostanie automatycznie przedłużany na kolejne trzy lata. W skład wydzierżawionych przez Gminę nieruchomości wchodził murowany budynek mieszkalny z gabinetem, czterema pokojami, kuchnią oraz piwnicą; drewniany budynek gospodarczy oraz ogród warzywno-owocowy. Czynsz najmu określony został wówczas na 12 złr.<sup>12</sup>

Zawarta w lutym umowa nie została jednak zatwierdzona przez CK Dyrekcję Krajową we Lwowie. W piśmie z 16 VIII 1869 r. Dyrekcja uznała, że § 3 zawartej umowy pozostaje w sprzeczności z rozporządzeniem wydanym przez władze centralne 21 III 1868 r. Zdaniem Dyrekcji niedopuszczalny był zapis mówiący o możliwości wcześniejszego zerwania kontraktu oraz o jego mechanicznej prolongacie. Zgodnie z postanowieniami reskryptu z marca 1868 r. podpisany kontrakt musiał bezwzględnie kończyć się w marcu sześć lat później. Konflikt rozwiązano dopiero 31 sierpnia podpisując załącznik do umowy z 22 II 1869 r. W miejsce § 3 wprowadzono zapis, w którym sporne kwestie pominięto<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Szematyzmy za lata 1868-1914; por. Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 67, s. 173.

<sup>12</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2860 k. 53-55; tamże, sygn. 1830, s. 210-211, 218-219, por. Zb. Kart. MŻKW sygn. 2292 abc; tamże, sygn. 2293.

<sup>13</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2860 k. 53-55; tamże, sygn. 1830, s. 210-211, 218-219; por. Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 197, s. 25; por. B. Konwerska: *Wykorzystanie majątku saliny wielickiej w świadczeniach na rzecz pracowników kopalni w latach 1772-1914*, „SMDZ”, t. XXIV, 2005, s. 219.

Podpisany w 1869 r. kontrakt najmu przedłużony został, oczywiście za zgodą CK Dyrekcji, po raz pierwszy 8 VII 1874 r. Ponowne podpisanie umowy zbiegło się w czasie z powołaniem do życia drugiej wielickiej ochronki – ochronki salinarnej. Nic więc dziwnego, że początkowo CK Krajowa Dyrekcja Skarbu w piśmie z 21 II 1874 r. wyraziła wątpliwości co do zasadności dalszego wspierania ochronki miejskiej przez Zarząd saliny wielickiej. W wypadku dalszego najmu realności salinarnej nr 22 w Mierzące przez Gminę nakazano Zarządowi Salinarnemu ustalić, za pośrednictwem CK Starostwa Górniczego, nowy, odpowiadający stosunkom miejscowym czynsz najmu. Ustosunkowując się do zastrzeżeń władz zwierzchnich Zarząd Salinarny, wobec znacznej liczebności dzieci tutejszych robotników zamieszkujących wschodnią część miasta, w piśmie z 20 kwietnia podkreślił konieczność istnienia w Wieliczce dwóch ośrodków szkolno-wychowawczych. W tym samym czasie, tj. jeszcze w marcu 1874 r. Zarząd wraz z CK Starostwem ustalił nowy czynsz, podnosząc go z 12 do 30 złr. Zgodę na zmianę warunków wynajmu, tzn. na wyższy czynsz płacony zawsze z góry na początku kwietnia każdego kolejnego roku oraz skrócony do trzech lat czas najmu, wyraziła 1 kwietnia Rada Miejska Wieliczki. Od tego momentu aż do wybuchu I wojny światowej oparta na tych samych zasadach umowa najmu nieruchomości w Mierzące systematycznie była prolongowana. Dodajmy jeszcze, że ustalony, w 1874 r., czynsz na początku XX w. przeliczony został z 30 złr. na 60 K<sup>14</sup>.

Jednocześnie z przygotowaniem podstaw formalno-prawnych rozpoczęto akcję zbiórki funduszy niezbędnych dla utworzenia i utrzymania nowej placówki. Głównym źródłem sfinansowania otwarcia ochronki miejskiej były składki mieszkańców Wieliczki oraz pieniądze uzyskane ze sprzedaży srebrnych naczyń liturgicznych ofiarowanych przez gwardiana wielickiego klasztoru oo. Reformatów. 9 XII 1869 r. Gmina ze swej strony przyznała na okres pięciu lat (1869-74) roczny dodatek w wysokości 12 złr., wypłacany z kasy gminnej 1 kwietnia każdego kolejnego roku<sup>15</sup>. Dzień wcześniej, tj. 8 grudnia Zarząd Salinarny podjął decyzję o wsparciu tej inicjatywy, obejmującej swą działalnością również dzieci górników – mieszkańców miasta, w postaci jednorazowego datku w wysokości 10 rubli. Ponadto zarząd przeznaczył część kwot uzyskanych ze zwiedzania kopalni na rzecz utrzymania ochronki miejskiej<sup>16</sup>. Inicjatywę finansowego wsparcia nowej jednostki

<sup>14</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2024, k. 258-59, 348-49, 413-414, 417, 434-438, 458, 460-465; tamże, sygn. 2484, k. 24-28; tamże, sygn. 2860, k. 46-47; tamże, sygn. 2894, k. 187; por. Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 66, s. 111, 113; tamże, sygn. MW 67, s. 169; por. B. Konwerska: *Wykorzystanie majątku...*, s. 219.

<sup>15</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 1831, k. 95.

<sup>16</sup> Zapis znajdujący się w § 4 statutu Funduszu Zwiedzania Kopalni wskazuje ewidentnie, że kwota 400 złr. przeznaczona była na utrzymanie ochronki salinarnej. Ponieważ wpłaty z Funduszu Zwiedzania Kopalni do 1907 r. miały charakter nieregularny, a czasem niepełny, dlatego można przypuszczać, że połowa bądź część kwoty, ustalonej w statucie, przekazywana była niejednokrotnie na rzecz ochronki miejskiej. Prawdopodobnie z tego tytułu, że sporą część uczestników zajęć, prowadzonych w ochronce miejskiej, stanowiły dzieci tutejszych górników. Zob. Arch. MŻKW, AS, sygn. 1830, k. 201, 203; tamże,

podjęli również starosta powiatowy oraz hr. A. Gołuchowski, który m. in. w 1871 r. przeznaczył na potrzeby tutejszej ochronki 100 złr. Dodajmy jeszcze, że regularnie organizowano zabawy i przedstawienia teatralne, z których dochód przekazywany był również na ten cel dobroczynny. Warto zaznaczyć, że istotną rolę w historii powstania i rozwoju ochronki miejskiej odegrał długoletni przewodniczący jej zarządu dr J. Rogoziński. Dzięki jego zaangażowaniu ochronka rozwinęła swoją działalność przyjmując dziennie w 1869 r. sto dzieci wielickich, dotkniętych nędzą lub brakiem opieki<sup>17</sup>.

Podstawę finansową ochronki miejskiej stanowił jednak, utworzony w ciągu pierwszego roku jej działalności, odrębny fundusz zwany Funduszem ochronki miejskiej. Podstawę tego Funduszu początkowo tworzyły regularne wpłaty Gminy<sup>18</sup>, Zarządu Salinarnego<sup>19</sup> oraz 5% od papierów wartościowych zakupionych przez zarząd ochronki czyli od tzw. kapitału żelaznego. W 1871 r. Fundusz zarejestrował przychód w wysokości 805 złr. z czego na utrzymanie placówki przeznaczono 778 złr. i 25 kr. W momencie powstania w kwietniu 1874 r. drugiej ochronki wielickiej – salinarnej sytuacja finansowa placówki skomplikowała się. Zarząd Salinarny oficjalnie wstrzymał wsparcie udzielane dotąd instytucji miejskiej. Mimo stale rosnącego kapitału żelaznego ochronka miejska borykała się odtąd z deficytem finansowym. Siostrzom trudno było pokryć różnice między obniżonym o 200 złr. dochodem a realnymi wydatkami. Dodajmy jeszcze, że w 1870 r. dla potrzeb tego Funduszu 25 złr. wpłacone zostały na konto Kasy Pożyczkowej. Do grudnia 1880 r. stan konta wynosił już 1351 złr. dzięki wpłatom dokonanych przez dr J. Rogozińskiego, prywatnym darowiznom oraz wolnym datkom składanym w skarbonce umieszczonej w budynku wspomnianej Kasy. W 1879 r. z inicjatywy Magistratu utworzono w tej samej Kasie drugie konto Funduszu ochronki miejskiej, którego stan pod koniec grudnia 1880 r. wynosił 120 złr. i 30 kr. Oba konta zlikwidowane zostały pod koniec 1880 r.<sup>20</sup>

sygn. 1829, k. 212, 229, 234; tamże, sygn. 2487, k. 317; tamże, sygn. 2894, k. 248, 257; por. Arch. Kr. V/ VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 197, s. 5, 9.

<sup>17</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 1830, k. 201, 203; tamże, sygn. 1829, k. 212; tamże, sygn. 2024, k. 120; tamże, sygn. 2894, k. 257; por. Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 197, s. 1, 3, 5, 9, 17-19, 31; por. S. Gawęda: *Wieliczka pod rządami austriackimi (w:) Wieliczka. Dzieje miasta*, Kraków 1990, s. 212.

<sup>18</sup> Gmina oprócz stałego dodatku 500 złr. rocznie udzielała ochronce miejskiej licznych, jednorazowych datków na nagrody dla dzieci, gwiazdkę, straty poniesione w pożarze itp. oraz udzielała wsparcia w postaci 100 cetnarów węgla rocznie. Zob. Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 66, s. 113, 115; tamże, sygn. MW 67, s. 169, 171, 174-176; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 223.

<sup>19</sup> Zarząd Salinarny przekazywał na rzecz ochronki miejskiej, do czasu powstania ochronki salinarnej, dotację w wysokości 200 złr. rocznie. Zob. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 223.

<sup>20</sup> Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 66, s. 111; tamże, sygn. MW 197, s. 475; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 223; por. *Szematyzm 1869*, s. 588.



Wróćmy jeszcze do pojęcia kapitału żelaznego. Zapoczątkowanie w 1869 r. Funduszu ochronki miejskiej zaowocowało również utworzeniem, w jego ramach, tzw. kapitału żelaznego, którego wymiar nigdy i pod żadnymi warunkami nie mógł być uszczuplony. Od 1869 r. wspomniany kapitał stale rósł, wynosząc początkowo 1400 złr. W roku zamknięcia ochronki miejskiej przez ss. Felicjanki, tj. w 1907 r., wynosił on 22.475 K 45 h.<sup>21</sup>, a tuż przed wybuchem I wojny światowej już 37.117 K 74 h<sup>22</sup>.

Zgodnie ze statutem przyjętym w czerwcu 1871 r.<sup>23</sup> ss. Felicjanki, w liczbie od czterech do pięciu siostr, przyjmowały bezpłatnie pod dach ochronki dzieci w wieku od dwóch do sześciu lat. Stawiając sobie za główny cel wdrażanie dzieci do posłuszeństwa i pracy oraz wychowanie religijne. Siostry uczyły dzieci katechizmu, czytania, pisania oraz oferowały zajęcia z prac ręcznych. Poza tym, obejmując opieką przede wszystkim dzieci z rodzin proletariackich, pozbawione opieki rodzicielskiej, zaniedbane i osierocone, siostry gwarantowały tym najbardziej potrzebującym bezpłatny posiłek. Zapewne ze względu na ograniczone możliwości techniczno-finansowe w statucie placówki ustalono limit sześćdziesięciorga dzieci, którym taki posiłek mógł przysługiwać. Pozostałe dzieci korzystać mogły jedynie z darmowych napojów<sup>24</sup>.

Tak jak to miało miejsce w wypadku innych funkcjonujących wówczas przedszkoli tak i w wypadku ochronki miejskiej byt jej był nie unormowany, a praca w niej była zapewne trudna skoro liczba dzieci przekraczała z reguły liczbę stu. Dodatkowo instytucja ta mieściła się w starym budynku, który z czasem przestał spełniać podstawowe wymogi sanitarne budynku mieszkalnego. Sytuacja była tym bardziej skomplikowana, że liczba uczestniczących w zajęciach dzieci stale rosła. W efekcie przełożone domu Św. Kingi regularnie zwracały się do Zarządu Gminy z prośbą o reparację zaniedbanych pomieszczeń<sup>25</sup>.

Nie widząc innego rozwiązania, wobec stałego braku własnego budynku nadającego się na ochronkę dla małych dzieci, burmistrz m. Wieliczka zwrócił się w 1895 r. do Zarządu Salinarnego z prośbą o przeniesienie praw własności do realności nr 22 w Mierzące z Zarządu Salinarnego na Gminę m. Wieliczka, oczywiście w celu utrzymania tam ochronki miejskiej. W sprawozdaniu z 21 XII 1895 r. Zarząd odmówił odstąpienia wyżej wymienionej nieruchomości

<sup>21</sup> Pamiętać należy o zmianie systemu płatniczego w cesarstwie austriackim. Tak więc realnie od roku założenia do początku XX w. kapitał żelazny wzrósł z 1400 złr. do 11237 złr. (1 złr = 2 K).

<sup>22</sup> *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim*, za lata 1869-1914, Lwów 1864-1914.

<sup>23</sup> Dodajmy jeszcze, że Gmina, poza przyjętym statutem, uregulowała w 1873 r. stosunki prawne ochronki miejskiej, a ponadto kilkakrotnie podwyższała wysokość datku niezbędnego na utrzymanie tej placówki miejskiej. Zob. Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 65, s. 31; tamże, sygn. MW 66, s. 111-112.

<sup>24</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2484, k. 231; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 222, 218.

<sup>25</sup> Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 65, s. 31; tamże, sygn. MW 66, s. 111-112, 114; tamże, sygn. MW 197, s. 17-19; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 219, 224.

w drodze darowizny stwierdzając po pierwsze, że za minimalnym czynszem funkcjonuje w mieście ochronka salinarna, do której oprócz dzieci górników uczęszczają również dzieci osób prywatnych, nie związanych zawodowo z saliną, a po drugie, że teren na którym znajduje się budynek ochronki miejskiej w niedalekiej przyszłości, w związku z odkryciem pokładów soli, wykorzystany zostanie pod wiercenie nowego szybu<sup>26</sup>. W tej sytuacji Gmina podjęła decyzje o budowie nowego budynku ochronki miejskiej. W tym celu rozpoczęto poszukiwanie odpowiedniej parceli. 10 VI 1897 r. Rada Miasta postanowiła zbadać dokładnie teren na tzw. Bednarce, gdzie planowano wstępnie budowę ochronki. W 1898 r. zwrócono się do saliny wielickiej z prośbą o odstąpienie na wspomniany cel parceli nr 1541. 4 sierpnia Gmina uzyskała negatywną odpowiedź. Działka, o której była mowa tworzyła bowiem z sąsiednimi parcelami zwarty teren – własność saliny, a tym samym stanowiła naturalne zabezpieczenie dla stawu dostarczającego wodę do szybu *cesarza Franciszka*<sup>27</sup>.

Sytuacja zaczęła się komplikować. Na początku XX w. pojawiło się pytanie czy niezbędna dla środowiska wielickiego ochronka miejska, ze względu na fatalny stan zachowania budynków realności nr 22, będzie mogła dalej bezpiecznie funkcjonować. Co prawda w latach 1903-07 Gmina podjęła akcję ratowania zaniedbanego budynku, jednak wykorzystane wówczas środki finansowe nie przyniosły spodziewanego efektu i decyzją matki przełożonej Marii Magdaleny Borowskiej ochronkę, mimo przedłużonego do 1908 r. kontraktu najmu, zamknięto 1 X 1907 r. W tej skomplikowanej sytuacji Zarząd Salinarny wstrzymał wobec Gminy ściąganie należnego czynszu<sup>28</sup>.

W wyniku opuszczenia, do czasu reparacji, budynku ochronki miejskiej przez ss. Felicjanki radni Gminy m. Wieliczka zdecydowali wypłacić siostronom dotację z Funduszu ochronki miejskiej jeszcze za październik 1907 r. z tym zastrzeżeniem, że z dniem 30 X 1907 r. dodatek ten zostanie wstrzymany, aż do dalszych rozporządzeń<sup>29</sup>.

Co ciekawe, mimo decyzji przełożonych zakonu, Gmina 1 X 1908 r. wnioskuje do Zarządu Salinarnego o przedłużenie umowy najmu realności nr 22 na dalsze trzy lata. Pozytywną odpowiedź w tej sprawie Gmina uzyskała 14 października. Postawa taka nie dziwi. Władze miasta nie zrezygnowały bowiem z idei istnienia ochronki miejskiej w Wieliczce. Już na początku 1909 r. Gmina interweniowała w CK Dyrekcji Skarbu, zwracając się z prośbą o renowację lub budowę nowego budynku w Lednicy Dolnej. Władze zwierzchnie nakazały wówczas Zarządowi Salinarnemu przedłożenie sprawozdania, a Gmina rozpoczęła negocjacje w sprawie ponownego otwarcia i prowadzenia ochronki przez ss. Felicjanki. Pertraktacje na linii Gmina m. Wieliczka-Zarząd Salinarny-CK Dyrekcja Skarbu zakończyły się decyzją o rozebraniu dotychczasowego i budowie nowego budynku. 16 VI 1911 r.

<sup>26</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2484, k. 97-98; tamże, sygn. 2318, k. 188-191.

<sup>27</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2484, k. 146, 170, 180-184.

<sup>28</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2744, k. 79-86; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 225.

<sup>29</sup> Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 118, s. 593.



przedłużono kontrakt najmu nieruchomości nr 22 na dalsze trzy lata. W tym samym roku architekt Aleksander Biborski przedłożył projekt i kosztorys budowy ochronki miejskiej. Uzupełniony jeszcze w styczniu 1912 r. projekt przyjęty został ostatecznie 18 X 1912 r. Fizycznie budową ochronki miał zająć się Herman Gutman – architekt, który zgodnie z zawartym kontraktem miał rozpocząć budowę 19 VIII 1913 r., a zakończyć 1 V 1914 r. Przewidywany koszt budowy miał wynieść 61.600 K. Wobec planowanej przebudowy Zarząd Salinarny zawiesił, po raz drugi w historii, decyzją z dn. 31 III 1913 r., pobieranie od Gminy czynszu za wynajętą nieruchomość. Tak więc wyburzono dotychczasowy gmach ochronki miejskiej i rozpoczęto budowę nowego, który już w 1914 r. został zniszczony przez stacjonujących w nim żołnierzy austriackich. Po koniecznym remoncie 29 IX 1917 r. nowy gmach został uroczystie poświęcony i przeznaczony na działalność ochronki salinarnej przeniesionej wówczas z ul. Górsko (budynek salinarny nr 344) na ul. Asnyka (budynek salinarny nr 22). Tym samym ochronka miejska ss. Felicjanek domu Św. Kingi ostatecznie zakończyła swoją działalność<sup>30</sup>.

### OCHRONKA SALINARNA

Po założeniu ochronki miejskiej bardzo szybko okazało się konieczne założenie drugiej tego typu placówki w mieście. Tym razem decyzją CK Dyrekcji Skarbu, Zarządu Salinarnego oraz Kasy Brackiej powołano do życia analogiczną instytucję przeznaczoną pierwotnie dla dzieci górników. Pamiętać jednak należy, że podobnie jak to miało miejsce w przypadku ochronki miejskiej tak i teraz inicjatorem założenia ośrodka opiekuńczo-wychowawczego dla środowiska wielickich górników był hr. A. Gołuchowski. Jego staraniem nowa instytucja otrzymała wsparcie finansowe od cesarzowej Elżbiety, której imię świętej patronki przyjęła tworzona ochronka i dom zakonny prowadzących ją siostr<sup>31</sup>.

Na mocy resyryptu CK Dyrekcji Skarbu z 29 IX 1873 r. Zarząd Salinarny zawarł z wydziałem Kasy Brackiej umowę najmu, obowiązująca od 1 IV 1874 r. budynku salinarnego nr 344 zwanego „Górsko” na potrzeby tworzonej jednostki. W przeciwieństwie do analogicznej umowy zawartej z Gminą m. Wieliczka w 1869 r. kontrakt najmu realności nr 344 zawarty został na czas nieokreślony z zastrzeżeniem prawa obopólnego wypowiedzenia zawartej umowy. W § 2 ustalono stały, niezmienny czynsz w wysokości 12 złr. płacony z góry w dwóch półrocznych ratach po 6 złr., tj. 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Na początku XX w., podobnie jak to miało miejsce przy umowie najmu nieruchomości nr 22 w Lednicy Dolnej, czynsz najmu

<sup>30</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2894, k. 184-187, 236-239, 288, 339-340, 348-90, 434, 453, 446-448; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 203.

<sup>31</sup> M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 199.

za realność „Górsko” przeliczony został ze złotych reńskich na korony<sup>32</sup> i wynosił ostatecznie 24 K. Oddany do dyspozycji Kasy Brackiej budynek wraz z przyległym ogrodem mógł być wprawdzie, zgodnie z kontraktem, przystosowany dla potrzeb ochronki salinarnej niemniej jednak w wypadku ewentualnego wypowiedzenia najmu musiał bezwzględnie wrócić do właściciela w stanie zgodnym z inwentarzem i planami dołączonymi do umowy<sup>33</sup>.

Na posiedzeniu Rady Zawiadawczej Kasy Brackiej 15 V 1874 r., tj. w terminie przewidywanego otwarcia ochronki salinarnej, powołano do życia komitet organizacyjno-kontrolny. W jego składzie obok przewodniczącego dr Edwarda Scheuringa znaleźli się przedstawiciele organów kontrolująco-finansujących powstającą ochronkę, a więc Zarządu Salinarnego oraz Kasy Brackiej<sup>34</sup>. Komitet piastujący opiekę nad ochronką salinarną podlegał bezpośrednio Radzie Zawiadawczej Kasy Brackiej. Dwa miesiące później do przygotowanego domu nr 344 wprowadziły się cztery ss. Felicjanki, podejmując się dzieła prowadzenia przez zgromadzenie sióstr św. Feliksa z Kantalico Trzeciego Zakonu Regularnego Świętego Franciszka Serafickiego, drugiej już w Wieliczce ochronki dla małych dzieci. Przez cały okres funkcjonowania tej instytucji opiekuńczo-wychowawczej prace z dziećmi prowadziło od czterech do sześciu sióstr. Uroczyste otwarcie ochronki nastąpiło 25 IX 1874 r.<sup>35</sup>

Ochronka salinarna, analogicznie do tego typu instytucji w XIX w., za główny cel stawiała sobie działalność wychowawczą i edukacyjną. Prowadzące dom Św. Elżbiety ss. Felicjanek miały pielęgnować, rozwijać i kształcić pozostawione pod swoją opieką dzieci w wieku od trzech lat do momentu rozpoczęcia nauki szkolnej, wspierając tym samym wychowanie rodzinne. Dzieci codziennie, z wyjątkiem świąt kościelnych, niedziel i dnia jarmarku uczyły się katechizmu, czytania, pisania oraz uczestniczyły w zajęciach plastycznych. Wyjątkowo działalność przedszkola górniczego zawieszana była: w okresie zimowym, kiedy panował ostry mróz; na czas wszelkich reparacji, remontów i dezynfekcji, panującej epidemii; organizowanych w ochronce rekolekcji oraz uroczystości państwowych takich jak imieniny czy rocznica panowania cesarza. Na rzecz ochronki salinarnej przeznaczony został

<sup>32</sup> W 1892 r. opracowano nowy system monetarny dla państwa Habsburgów. Za podstawową jednostkę przyjęto wówczas 1 koronę równą 100 halierzom. W odniesieniu do dawnego systemu 1 zlr. równał się 2 K. Zob. A. Biernat, I. Ihnatowicz: *Vademecum do badań nad historią XIX i XX w.*, s. 100.

<sup>33</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2860, k. 48-52; tamże, sygn. 2024, k. 436v, 443, 445, 448; tamże, sygn. 2744, k. 379-386; tamże, sygn. 2894, k. 249; por. E. Windakiewicz: *Krótki opis historyczny, geologiczny, górniczy, urzędzeń pomocniczych, humanitarnych, produkcji oraz części kopalni zwiedzanej przez gości*, Zb. spec. MŻKW, nr 626/2/zb./spec., mpis, Wieliczka 1933., s. 28; por. F. Piestrak: *Przewodnik po Wieliczce i jej kopalniach*, Wieliczka 1912, s. 64-65; por. B. Konwerska: *Wykorzystanie majątku...*, s. 219-220.

<sup>34</sup> W wyniku przeprowadzonych wyborów w komitecie ochronki salinarnej, obok przewodniczącego dr E. Scheuringa, znaleźli się: Stanisław Strzelecki – zarządca salinarny oraz wydziałowi Kasy Brackiej – Wojciech Grzybowski i Marian Słany. Zob. Arch. MŻKW, AS, sygn. 2045, k. 159; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 199.

<sup>35</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2045, k. 190-190v; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 198-199, 201.

murowany budynek mieszkalny nr 344, zbudowany w 1807 r., który 1 VII 1874 r. oficjalnie oddany został na ten cel. Składał się on z sześciu pokoi, częściowo przeznaczonych na ochronkę dla małych dzieci, a częściowo na mieszkanie dla dozoruujących ją siostr oraz kuchni i sieni. W 1900 r. do nieruchomości zarządzanej przez ss. Felicjanki domu Św. Elżbiety<sup>36</sup>, obok domu mieszkalnego z ogrodem nr 344, doszedł jeszcze, wybudowany wówczas, budynek gospodarczy składający się z komory, stajni oraz wychodka<sup>37</sup>. Dodajmy jeszcze, że w 1917 r. ochronka salinarna przeniesiona została z budynku nr 344 do nowego budynku mieszczącego się na miejscu dawnej ochronki miejskiej na Lednicy Górnej<sup>38</sup>.

Jeszcze w 1873 r. Komitet Zawiadowczy ochronki salinarnej wraz z CK zarządcą Gór Wschodnich Stanisławem Strzeleckim na czele przyjął statut ochronki salinarnej. Za główny cel przyjęto „zapewnienie dzieciom, niezamożnych rodziców, w wieku od trzech do siedmiu lat opieki fizycznej i wpływu religijno-moralnego przez uczenie obyczajności, wpajanie zasad religijnych, umiłowanie zajęcia i pracy oraz rozwijanie władz umysłowych, wszystko z pomocą umiejętnie rozłożonych zajęć i zabaw”<sup>39</sup>. Tego samego dnia ustalono niezbędne dla prowadzenia placówki przedszkolnej rejestry, mianowicie książki kasowe, inwentarze ruchomości oraz książki wpisu uczestniczących dzieci. Ponadto podjęto decyzję o zakupie potrzebnego wyposażenia i niezbędnych materiałów oraz wyznaczono opłaty za dzienny pobyt dzieci w ochronce. Zgodnie z przyjętymi postanowieniami dzieci zamożniejszych rodziców, korzystające z zajęć i posiłków oferowanych przez ss. Felicjanki, musiały wносить opłatę miesięczną w wysokości 1 złr. Wszyscy pozostali uczestnicy korzystający jedynie z programu oświatowego ochronki (bez wspomnianych posiłków) zobowiązani byli wpłacać miesięcznie 30 kr. Decyzję zarządu szybko zweryfikowało życie. W dniach 7 i 14 VI 1874 r. Komitet przyjął do przedszkola, zgodnie z obowiązującymi zasadami, pierwszych pięćdziesięcioro pięcioro<sup>40</sup> dzieci, spośród których czterdzieścioro sześcioro korzystało z opieki ss. Felicjanek bezpłatnie (w tym dwudziestu dwóm przysługiwał darmowy obiad), a dziewięcioro wpłacało stosowne opłaty (w tym zaledwie jedno korzystało z płatnego południowego posiłku). Tak więc w początkach funkcjonowania

<sup>36</sup> Ponieważ obie ochronki wielickie prowadzone były przez ss. Felicjanki, dlatego dla odróżnienia przedszkoli, siostry przyjęły dla poszczególnych domów mieszczących obie ochronki inne imię świętej patronki. I tak siostry prowadzące ochronkę miejską przyjęła za patronkę św. Kingę, a siostry prowadzące ochronkę salinarną przyjęły za patronkę św. Elżbietę. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 198-99, 218.

<sup>37</sup> Zb. Kart. MŻKW, sygn. VII/2279/1-3; por. Arch. MŻKW, AS, sygn. 2265, k. 80, 82, 229-230; tamże, sygn. 2266, k. 7-9, 42-43; tamże, sygn. 2300, k. 13, 28-29; tamże, sygn. 2303, k. 1, 12, 14; tamże, sygn. 2744, k. 379-386.

<sup>38</sup> M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 203.

<sup>39</sup> D. Dobrowolska: *Górnicy salinarni Wieliczki...*, s. 126.

<sup>40</sup> W swojej pracy s. M. P. Lenart podaje, że na pierwszej liście dzieci uczestniczących w zajęciach ochronki salinarnej znalazło się ok. stu dzieci. Jednak z zachowanych źródeł wynika, że liczba ta była prawie o połowę mniejsza. Zob. Arch. MŻKW, AS, sygn. 2045, k. 162v-163; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 200.

ochronki salinarnej zaledwie 16% rodziców dzieci uczestniczących w zajęciach było w stanie pokryć koszty pobytu dziecka w przedszkolu, w tym zaledwie 2% z nich mogło sfinansować swemu dziecku posiłek. Z zachowanych, niestety niekompletnych źródeł wynika, że już w 1875 r. Komitet wstrzymał pobieranie jakichkolwiek składek od rodziców dzieci - wychowanków ss. Felicjanek<sup>41</sup>.

Nowa placówka oświatowo-wychowawcza utrzymywana była z czasem częściowo przez wielicką Kasę Bracką częściowo przez Fundusz Zwiedzania Kopalni, a więc przez instytucje związane ze środowiskiem górniczym i kontrolowane przez Zarząd Salinarny oraz władze zwierzchnie wielickiego bractwa górniczego. Zgodnie z § 20 statutu ochronki przewodniczący Komitetu zobowiązany był przedkładać roczne rachunki, tj. dziennik pieniężny i książkę rachunków przychodów i rozchodów ochronki salinarnej Radzie Zawiadawczej Kasy Brackiej. Podkreślić jednak należy, że w początku istnienia ochronki salinarnej jedynym, poza wpłatami i darami prywatnych darczyńców, organem finansującym działalność przedszkola górniczego była Kasa Bracka. W § 3 statutu ochronki salinarnej, a także w § 26 statutu Kasy Brackiej<sup>42</sup> wyraźnie zapisano obowiązek utrzymania tej górniczej placówki przez bractwo górnicze. W § 26 statutu Kasy Brackiej, wśród wymienionych stałych wydatków Kasy, znalazł się zapis obowiązkowego datku na rzecz utrzymania ochronki salinarnej „w dotychczasowej wysokości i pod obecnie istniejącymi warunkami”. W efekcie przyjęte normy nie określały ściśle wielkości tego datku. Wysokość tę szybko zweryfikowało życie. Od początku, tj. od 1874 r. roczny koszt utrzymania górniczej placówki ss. Felicjanek wynosił 800 złr.<sup>43</sup> Oficjalnie od 11 VII 1880 r. w utrzymaniu wielickiej ochronki salinarnej zaczął partycypować Fundusz Zwiedzania Kopalni, przekazując - zgodnie ze statutem - na wspomniany cel 400 złr. rocznie<sup>44</sup>. Wpłaty dokonywane przez tę organizację miały

<sup>41</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2045, k. 162v-163, 166v-167, 171, 175-175v, 187; tamże, 2894, k. 261-265; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 200.

<sup>42</sup> Po raz pierwszy zapis dotyczący wsparcia wielickiej Kasy Brackiej na rzecz ochronki salinarnej znalazł się w statucie bractwa opracowanym w 1874 r. Zob. *Statut Kasy Brackiej pracowników kopalni i Urzędu sprzedaży soli w Wieliczce* (dalej, *Statut Kasy Brackiej...*), Arch. MŻKW, rkps 151, k. 13v; por. Arch. MŻKW, AS, sygn. 2490, k. nl. po k. 188; por. Arch. Kr./VI, sygn. SG II 48, s. nlb., dokument nr 185.

<sup>43</sup> Oprócz wydatków w wysokości 800 złr. siostry ponosiły jeszcze dodatkowe koszty jak ubezpieczenie czy podatek. Nie przekraczały one jednak 100 złr. rocznie, i pokrywane były przez wielicką Kasę Bracką. Dodajmy jeszcze, że Zarząd Kasy Brackiej przekazywał dodatkowe pieniądze na niezbędne reparacje budynku ochronki salinarnej. Pieniądze przeznaczane na remonty i renowacje pochodziły z dodatkowych składek członków wielickiej Kasy Brackiej. Zob. Arch. MŻKW, AS, sygn. 2241, k. 186; tamże, sygn. 2906, k. 27; tamże, sygn. 2894, k. 220; tamże, sygn. 2910, k. 346-349; tamże sygn. 2909, k. 218-223, 246-250, 346-349.

<sup>44</sup> Podstawą do przyznania wsparcia z Funduszu Zwiedzania Kopalni dla wielickiej ochronki salinarnej był statut Funduszu przyjęty 11 VII 1880 r. Podkreślić jednak należy, że projekt statutu opracowany został już w 1874 r. W związku z powyższym subwencja Funduszu Zwiedzania Kopalni na rzecz ochronki salinarnej przyznawana być mogła już w latach 1874-80, mimo braku oficjalnego zatwierdzenia projektu statutu przez władze zwierzchnie. Pamiętać należy, że opóźnienie w przyjęciu statutu nie wynikało z jego całkowitego odrzucenia, a jedynie z konieczności wprowadzenia pewnych zmian i modyfikacji. Zob. Arch. MŻKW, AS, sygn. 2027, k. 25; tamże, sygn. 2037, k. 336; tamże, sygn.

jednak początkowo charakter nieregularny bądź niepełny. Zdarzały się bowiem lata, w których pełen koszt utrzymania ochronki salinarnej spoczywał wyłącznie na Kasie Brackiej. Tym samym wysokość datku bractwa górniczego równała się niejednokrotnie niezbędnym wydatkom koniecznym dla utrzymania ochronki, tj. 800 złr.<sup>45</sup>. Dotacje na rzecz ochronki Fundusz Zwiedzania Kopalni regularnie i stale wpłacać zaczął dopiero w 1905 r. Instytucja ta od tego momentu przejęła na siebie obowiązek pokrycia połowy kosztów utrzymania ochronki salinarnej. Tym samym Fundusz Zwiedzania nie tylko wspomógł placówkę prowadzoną przez ss. Felicjanki, ale dodatkowo odciążył w tej mierze Kasę Bracką. Na początku XX w., podobnie jak to miało miejsce w całych Austro-Węgrzech, kwota 800 złr. przeliczona została na korony i do wybuchu I wojny światowej Kasa Bracka i Fundusz Zwiedzania Kopalni wносиły razem, po połowie, roczne wsparcie dla ochronki salinarnej w wysokości 1600 K<sup>46</sup>. Ustalona tą drogą kwota szybko okazała się niewystarczająca. Pamiętać należy, że z roku na rok frekwencja dzieci uczestniczących w zajęciach prowadzonych przez ss. Felicjanki domu Św. Elżbiety, zwłaszcza wobec zamknięcia ochronki miejskiej w 1907 r., rosła. Z początkowej liczby pięćdziesięciu pięciu wzrosła do stu pięćdziesięciu, a nawet dwustu dzieci. Tym samym zwiększyła się praca zakonnic opiekujących się ochronką i jej podopiecznymi oraz zwiększyły się ponoszone przez siostry wydatki. W 1910 r. siostra przełożona Maria Kandyda Gibasiewicz wniosła do Wydziału Kasy Brackiej prośbę o podwyższenie datku na utrzymanie ochronki górniczej nie tylko z powodu znacznie zwiększonej frekwencji, ale również z powodu ogólnie panującej drożyzny. 30 XII 1910 r. na posiedzeniu Rady Zawiadowczej Kasy Brackiej podjęto decyzję o podniesieniu dotychczasowej kwoty 800 K (równowartość połowy kosztów utrzymania) do kwoty 1.100 K, począwszy od 1 I 1911 r. Jednocześnie zwrócono się do CK Dyrekcji Skarbu z prośbą o zatwierdzenie tej podwyżki. Dyskusja odnośnie do zasadności takiej decyzji Kasy Brackiej ciągnęła się przez cały 1911 r., w którym Rada Zawiadowcza Kasy Brackiej przeznaczała na utrzymanie ochronki salinarnej 1900 K (w tym 800 K przekazywane przez Fundusz Zwiedzania Kopalni). Ostatecznie w styczniu 1912 r. okazało się, że

2237, k. 96-97, 176, 213; tamże, sygn. 2238, k. 57; tamże, sygn. 2241, k. 441; tamże, sygn. 2481, k. 34, 51, 65; tamże, sygn. 2494, k. 160; tamże, sygn. 2496, k. 257-258; tamże, sygn. 2889, k. 294-295, 289, 325; tamże, sygn. 2894, k. 251-252; tamże, sygn. 2902, k. 544.

<sup>45</sup> Wysokość datku Kasy Brackiej na rzecz ochronki salinarnej mogła ulegać czasowo obniżeniu, w przypadku uczestnictwa w zajęciach proponowanych przez ss. Felicjanki niewielkiej liczby dzieci. Dodajmy jeszcze, że część zysków ze zwiedzania kopalni przekazywana była niekiedy na działalność ochronki miejskiej. Zob. Arch. MŻKW, AS, sygn. 1830, k. 201, 203; tamże, sygn. 1829, k. 212; sygn. 2033, k. 153; tamże, sygn. 2487, k. 317; tamże, sygn. 2894, k. 248, 257; por. Arch. Kr./VII, *Magistrat Miasta Wieliczka...*, sygn. MW 197, s. 5, 9.

<sup>46</sup> W praktyce Kasa Bracka przekazywała, w danym miesiącu, na rzecz ochronki salinarnej 1600 K. Pod koniec miesiąca Zarząd Kasy odzyskiwał połowę wyłożonej kwoty z Funduszu Zwiedzania Kopalni. Pod koniec omawianego okresu Fundusz Zwiedzania Kopalni przekazywał wielickiej Kasie Brackiej powyższą należność w dwóch półrocznych ratach, a następnie w ratach miesięcznych. Zob. Arch. MŻKW, AS, sygn. 2894, k. 262-263; tamże, sygn. 2906, k. 25-28; tamże, sygn. 2910, k. 346-349; tamże, sygn. 2908, k. 300-301; tamże, sygn. 2911, k. 384-385; tamże, sygn. 2913, k. 159.



kwestia zmiany wysokości datku Kasy Brackiej na rzecz ochrony salinarnej stała się bezpodstawna. W tym samym czasie Gmina m. Wieliczka, być może wobec faktu zamknięcia przedszkola miejskiego, przyznała na rzecz ochrony salinarnej zasiłek roczny w wysokości 400 K<sup>47</sup>.

Wrócimy jeszcze do sprawy współudziału Funduszu Zwiedzania Kopalni w kosztach utrzymania ochrony salinarnej. Trudno tak naprawdę określić dzięki czyjej decyzji ta górnicza organizacja zobligowana została do wsparcia ochrony salinarnej. Z zachowanych źródeł wynika, że zgodnie z § 4 Statut Funduszu instytucja ta przeznaczała rocznie 400 złr. (= 800 K) na rzecz wielickich ochronek. Zachowane źródła jednoznacznie wskazują, że Fundusz Zwiedzania Kopalni kwotą 400 złr. dzielił początkowo między ochronkę miejską i salinarną. Upadek, a następnie likwidacja instytucji miejskiej zapewne zaowocowała przesięgowaniem całej kwoty na ochronkę salinarną. Jak już wspomniano pełne 400 złr. Fundusz przekazywał na organizację górniczą dopiero od 1905 r. Mimo praktycznego, regularnego wsparcia przedszkola górniczego przez Fundusz Zwiedzania Kopalni w wyniku braku formalnego uporządkowania wzajemnych stosunków prawnych pomiędzy ochronką salinarną, Kasą Bracką a Funduszem Zwiedzania Kopalni CK Dyrekcja Skarbu interweniowała w połowie 1911 r. w Zarządzie Salinarnym. Istniejące wówczas statuty tych trzech górniczych jednostek, zdaniem CK Dyrekcji, nie współbrzmiały ze sobą w punktach dotyczących finansowania górniczej placówki opiekuńczo-wychowawczej. W § 26 statutu Kasy Brackiej i w § 3 statutu ochrony salinarnej wspomniano jedynie o finansowych obowiązkach Kasy Brackiej względem tej ostatniej instytucji, podczas gdy zapis § 4 statutu Funduszu Zwiedzania Kopalni, wg CK Dyrekcji, nie przewidywał wcale obowiązku jakiegokolwiek świadczenia na rzecz wyżej wymienionej ochrony, a jedynie w wyniku nadinterpretowania wspomnianego powyżej paragrafu zastosowano w salinie wielickiej względem Funduszu obowiązek współodpowiedzialności finansowej za ochronkę salinarną. Zdaniem Dyrekcji jedynym możliwym rozwiązaniem tych formalnych niejasności było wprowadzeni odpowiednich zmian do odnośnych statutów. Do wybuchu I wojny światowej Zarząd Salinarny nie zdążył wdrożyć postulatów władz zwierzchnich. Tym samym podwaliny finansowe ochrony nadal funkcjonowały dzięki dotychczasowo stosowanym w salinie wielickiej zasadom.

Jak ustalono wyżej roczny koszt utrzymania ochrony salinarnej wynosił 800 złr.<sup>48</sup> Precyzując jednak sytuację finansową placówki górniczej należałoby stwierdzić, że wymieniona kwota nie oznaczała realnych wydatków ponoszonych

<sup>47</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2894, k. 248, 263, 255, 257, 266; tamże, sygn. 2045, k. 159, 171, 183v, 180v, 187v, 190v; tamże, sygn. 2487, k. 317; tamże, sygn. 2240, k. 147; tamże, sygn. 2243, k. 278v, 404, 386, 403-04; tamże, sygn. 2490, k. 349, 351, 354; tamże, sygn. 2496, k. 257-258; tamże, sygn. 2894, k. 187, 249, 262-263; por. M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 200, 211; tamże, sygn. 2910, k. 375-376; por. I. Markowski, *Wielicka orkiestra...*, s. 180-83; por. D. Dobrowolska, *Górnicy salinarni Wieliczki...*, s. 128-129.

<sup>48</sup> Nie licząc dodatkowych kosztów z tytułu czynszu i podatków. Por. przypis nr 41.



przez siostry, lecz dotację przeznaczoną przez Kasę Bracką na rzecz utrzymania przedszkola. Inaczej mówiąc od 1874 r. kwota zasiłku celowego przekazywana na ręce siostr Felicjanek nie zmieniała się bez względu na stale wahającą się liczbę uczestników zajęć. Im większa była liczba wychowanków lub im większa była liczba dni roboczych przypadających w danym roku kalendarzowym tym mniejszą kwotę mogły przeznaczyć siostry na utrzymanie jednego dziecka. Przykładowo w 1885 r. na podopiecznego przypadało 5,14 kr., w 1887 r. 5 kr., podczas gdy w 1889 r. 7,19 kr. Różnica wynika stąd, że w 1885 r. na dwieście sześćdziesiąt dni roboczych średnio uczestniczyło w zajęciach sześćdziesięcioro dwoje dzieci, w 1887 r. na dwieście trzydzieści dwa dni siedemdziesięcioro, a w 1889 r. na dwieście trzydzieści dziewięć dni zaledwie czterdzieścioro siedmioro<sup>49</sup>.

Liczba podopiecznych ss. Felicjanek stale rosła. Na początku, tj. w 1874 r., w księgach wpisów uczestniczących dzieci znalazło się zaledwie pięćdziesiąt pięć nazwisk, w 1891 r. dwieście trzydzieści dwa, a na rok przed wybuchem I wojny światowej sto dziewięćdziesiąt osiem. Z zachowanych niekompletnych, rocznych wykazów wynika, że średnio w ciągu roku w zajęciach miało prawo uczestniczyć ok. stu pięćdziesięcioro dzieci<sup>50</sup>. Dziennie w domu Św. Elżbiety z opieki korzystało jednak średnio zaledwie pięćdziesięcioro ośmioro, co stanowi ok. 39% ogólnie dopuszczalnej liczby stu pięćdziesięciu. Co ciekawe lista osób - uczestników zajęć mogła ulegać zmianie nie tylko w skali roku, ale i miesiąca. W historii wielickiej ochronki salinarnej odnotować można miesiące, w których wykreślono bądź wpisano na obowiązującą listę nawet ok. trzydzieści nazwisk. Największe zmiany zachodziły zazwyczaj na przełomie miesięcy letnich i jesiennych. Przypadający wówczas początek roku szkolnego znacznie ograniczał liczbę wychowanków ochronki w ostatnim, czwartym kwartale roku. Niemniej jednak skład podopiecznych zmieniał się w ciągu całego roku. Być może, niezależnie od naturalnej regulacji ilości przedszkolaków, siostry dokonywały weryfikacji uczestników zajęć i w przypadku zbyt dużej absencji skreślały poszczególne nazwiska z listy? Jak się bowiem okazuje, różnice w ilości dzieci uczestniczących w zajęciach wahały się od 1% do 94% ogółu zapisanych. Bywały dni, kiedy siostry swoją opieką musiały otoczyć zaledwie jedno dziecko, ale bywały dni, kiedy z pobytu dziennego w domu Św. Elżbiety korzystało ponad sto dzieci. Na podstawie zachowanych źródeł trudno kwestię tę jednoznacznie rozstrzygnąć<sup>51</sup>.

Zarząd Salinarny w pismach sprawozdawczych podkreślał stale konieczność istnienia w Wieliczce dwóch ochronek dla małych dzieci. Już w 1877 r., tj. po trzech latach od utworzenia przedszkola górniczego, władze kopalniane donosiły,

<sup>49</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2894, k. 19-36, 65-78, 167-181, 227-142.

<sup>50</sup> Wyraźnie podkreślić jednak należy, że maksymalna liczba stu pięćdziesięciu dzieci znalazła się w statucie ochronki salinarnej dopiero w 1911 r. Zob. Arch. MŻKW, AS, sygn. 2894, k. 239 - 257

<sup>51</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2894, k. 19-36, 67-78, 167-181, 227-42; tamże, sygn. 2484, k. 7-21, 35-48, 55-69, 76-90, 109-2, 128-141, 149-164, 195-210; tamże, sygn. 2894, k. 1-20, 36-51, 65-68, 74-85, 111-123, 133-147, 153-166, 189-202, 272-288, 305-319, 463-477.

że urządzona kosztem Kasy Brackiej ochronka nie zaspokaja potrzeb tutejszej ludności. Ważnym i korzystnym dla ogółu społeczeństwa okazało się istnienie obu ochronek, do których uczęszczały dzieci tutejszych pracowników saliny. Co jednak ciekawsze do placówki teoretycznie stricte górniczej zapisywane były również dzieci mieszkańców Wieliczki, nie związanych zawodowo z kopalnią. Przykładowo w 1901 r. na liście wychowanków ss. Felicjanek domu Św. Elżbiety znalazło się sto dwadzieścia pięć nazwisk. Siedemdziesięcioro ośmiu wychowanków, a więc 62%, to dzieci wielickich górników. Zasada była prosta. Aby ochronka salinarna nie straciła przywilejów instytucji górniczej przynajmniej  $\frac{1}{4}$  podopiecznych ss. Felicjanek musiała obejmować dzieci robotników salinarnych<sup>52</sup>.

Podkreślić należy, że ochronka górnicza nie rozporządzała jedynie wsparciem finansowym niesionym przez Kasę Bracką oraz Fundusz Zwiedzania Kopalni. Przedszkole stale korzystało z zapasów składów salinarnych, pobierając m in. węgiel po cenie zakładowej, podniesionej jedynie o 5% tzw. dodatku administracyjnego. Z przywilejów ochronki górniczej niejednokrotnie korzystała również placówka miejska. W latach, w których liczba dzieci górników uczestniczących w zajęciach ochronki miejskiej stanowiła 25%<sup>53</sup> (a więc  $\frac{1}{4}$ ) ogółu zapisanych placówka miejska miała pozwolenie na zakup węgla ze składów salinarnych po tej samej cenie co ochronka salinarna. Fakt prowadzenia obu ochronek przez siostry pochodzące z tego samego zgromadzenia ułatwiał zapewne współpracę obu placówek, nie tylko na linii współdziałania z saliną wielicką. Niejednokrotnie organizowano wspólne składki dla ubogich dzieci – wychowanków ss. Felicjanek zarówno domu Św. Kingi jak i domu Św. Elżbiety<sup>54</sup>.

Historia wielickiej ochronki salinarniej nie kończy się wraz z odzyskaniem niepodległości. Dzięki zaangażowaniu ss. Felicjanek ochronka funkcjonuje do lutego 1949 r., kiedy to decyzją władz komunistycznych odebrano budynek siostrom tworząc święcką placówkę z kierownikiem p. Maria Podziewską na czele<sup>55</sup>.

## PODSUMOWANIE

Rozwój ochronek na terenach polskich w XIX w. wiąże się niewątpliwie z gospodarką kapitalistyczną, uprzemysłowieniem, a przede wszystkim z pojawieniem się nowej klasy społecznej – proletariatu. Wszystkie te elementy skupiała w sobie dziewiętnastowieczna Wieliczka – miasto od wieków związane z górnictwem solnym. Pojawienie się tego typu zakładów opiekuńczo-

<sup>52</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2065, k. 63; por. sygn. 2894, k. 65-67.

<sup>53</sup> Przykładowo w 1908 r. aż 50% dzieci zapisanych do ochronki miejskiej to dzieci wielickich górników. Zob. Arch. MŻKW, AS, sygn. 2860, k. 44v, 61.

<sup>54</sup> Arch. MŻKW, AS, sygn. 2894, k. 61-62, 70, 177-178; por. tamże, sygn. 2484, k. 230.

<sup>55</sup> M. P. Lenart: *Prowincja krakowska...*, s. 210.

wychowawczych w Wieliczce nie jest zapewne zjawiskiem, jak na ówczesne czasy, wyjątkowym i niepowtarzalnym. Niemniej jednak ich utworzenie świadczyć może o otwartości i nowoczesnym podejściu zarówno władz miejskich jak i salinarnych do kwestii związanych z ówczesną polityką społeczną i socjalną.

Obie placówki, powołane z inicjatywy tego samego człowieka, stanowiły bezsprzecznie poważne wsparcie dla wielickich rodzin borykających się z niedostatkiem i biedą. A w przypadku ochronki salinarnej funkcjonowanie tego typu instytucji wzbogaciło ofertę pomocy i wsparcia dedykowaną przez Zarząd Salinarny jej pracownikom. Rozbudowana polityka socjalna saliny wielickiej oparta głównie na odpowiednim systemie emerytalno-rentowym oraz dotacjach finansowych i rzeczowych na rzecz wielickich górników, od 25 IX 1874 r., a więc od uroczystego otwarcia ochronki salinarnej, wzmocniona została poważnie ofertą adresowaną co prawda do rodziców, ale uwzględniającą najmłodszych mieszkańców Wieliczki. Zadaniem tego typu instytucji było bowiem roztaczanie nadzoru nad dziećmi pozbawionymi opieki oraz dożywienie i niezbędna pomoc lekarska.

Podkreślić również należy, że mimo typowości zjawiska jakim jest tworzenie ochronki na terenach polskich w XIX w. wielicki przypadek zasługuje na wyróżnienie. Osobliwość sytuacji wewnętrznej Wieliczki polegała na tym, że mieszkańcy miasta korzystać mogli z tej samej oferty dwutorowo – ze strony miasta bądź saliny. Istnienie dwóch analogicznych instytucji nie oznaczało jednak pojawienie się naturalnej konkurencji i rywalizacji. Wręcz przeciwnie, prowadzenie obu placówek przez jedno zgromadzenie gwarantowało harmonię i pełną współpracę na każdym polu dotyczącym pomocy niesionej przez siostry wielickim dzieciom. Żałować można jedynie faktu, że zamknięta w 1907 r. ochronka miejska, mimo starań władz lokalnych, nigdy już nie podjęła działalności na nowo.

B. Konwerska

WIELICZKA ORPHANAGES – THEIR ORIGINS AND DEVELOPMENT IN THE  
TIMES OF THE AUSTRIAN PARTITION

Summary

In the era of dynamic economic and, especially, industrial development of various European countries in the nineteenth century, and a broad-scale process of pauperization, the ideas of philanthropy were generally revived, which highlighted the need to undertake organized care initiatives. It was at the time of the industrial revolution that various charity institutions were established. The first kindergartens called orphanages occupied a special place among them. No wonder that in one of the most important mining centers of the then Austrian monarchy such centers emerged in the second half of the nineteenth century.

The main subject of the following study is the history of the creation and the first two years of the Wieliczka orphanages – the urban one and the one serving the salt mine – under the Austrian partition. The appearance of this type of care and education institutions in Wieliczka is probably not, for those times, unusual and unique. However, the case of Wieliczka deserves mentioning. The singularity of the internal situation of Wieliczka is based on the fact that the inhabitants of the city could use the same offers two ways – on the part of the city or the salt mine. This work closely describes the history of creation, legal and financial base of both institutions and the cooperation and coexistence of both institutions until Poland regained its independence.